

Zwycięskie projekty

Festiwal Smaków w Mieście Kazimierzowskim i Radomski Festiwal Czekolady, remont boiska przy Zespole Szkół Technicznych, leczenie otyłości u dzieci i młodzieży, publiczne toalety w mieście i sterylizacja kotów – to m.in. te projekty zostaną zrealizowane w ramach Budżetu Obywatelskiego 2025.

str. 3

Specjalna przestrzeń

Ok. 50 dzieł jednego z najwybitniejszych polskich artystów – Wojciecha Fangora trafi do mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Część rodzinnej kolekcji przekaże placówce Fundacja Promocji Twórczości Wojciecha Fangora.

str. 4

Szczęśliwy finał

To historia, która potrafi przywrócić wiarę w ludzi. W listopadzie ubiegłego roku spłonął mobilny Grill Bar. Dzięki pomocy dobrych ludzi udało się odkupić sprzęt.

str. 5

Udana inauguracja

Na inaugurację sezonu 2024/25 PKO Ekstraklasy Radomiak Radom pokonał na wyjeździe beniaminka, GKS Katowice. Dublet dla „Zielonych” zdobył Leonardo Rocha. W sobotę, 27 lipca podopieczni Bruno Baltazara podejmą mistrza Polski, Jagiellonię Białystok.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK

7

ISSN 1895-8451

DNI

NR 916 PIĄTEK – CZWARTEK 26 LIPCA – 1 SIERPNIĄ 2024

NAKŁAD 10 000

Cuda techniki

Fot. Piotr Nowakowski



Zabytkowe samochody, motocykle, rowery, a także modele maszyn lotniczych mogliśmy oglądać podczas pikniku „Tańscy z Pieczysk”, który odbył się w niedzielę w Muzeum Wsi Radomskiej. Prawdziwym rarytasem była replika pierwszego polskiego samochodu CWS T-1. Piękna pogoda i ciekawy program sprawiła, że do skansenu wybrały się całe rodziny.

str. 6-7

AUTOPROMOCJA

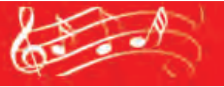
radio
rekord
30 LAT
www.radiorekord.pl

REKLAMA

rhmm
radomskie hale mięsne
Nasze **TARGOWISKO**
KUPCY ZAPRASZAJĄ
UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW



Dzieje się!



Piątek, 26 lipca

→ **Koncert Iny West.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 20 na koncert Iny West, czyli Izabeli Wróblewskiej – polskiej wokalistki, producentki muzycznej i multiinstrumentalistki. Z muzyką związaną jest od dzieciństwa – uczyła się w klasie fortepianu, studiowała muzykologię, brała także lekcje wokalu. W 2018 roku została laureatką Festiwalu FAMA w Świnoujściu. W 2019 roku wydała solowy album „Girls”. Współpracowała z wieloma uznanymi muzykami na rynku polskim i europejskim, m.in. z Jakobem Kierschem, perkusistą zespołu Alphaville, który uzupełnia koncertowy skład artystki. Muzyka Iny West to transowa, nowofalowa elektronika z elementami folku, jazzu i popu. Artystka zręcznie łączy klasyczne instrumentarium, taneczny bit i surowe wokalne harmonie. Bilety, w cenie 40 zł, do nabycia online i w kasie Elektrowni.



Sobota, 27 lipca

→ **Charytatywne warsztaty z linorytu z Natalią Kiepiel.** Uczestnicy przejdą każdy etap tworzenia linorytu, od zaprojektowania wzoru, przez prace z dłutem, po wykonanie własnoręcznych odbitek. Nie zabraknie też teorii – co nieco o dłutach, linoleach, papierze i farbach. Warunkiem uczestnictwa jest dokonanie wpłaty na wskazaną przez prowadzącą szkolenie zbiórkę charytatywną. Aby wziąć udział w warsztatach, należy dokonać rejestracji poprzez e-mail nataliakiepiel@gmail.com, a następnie postępować zgodnie ze wskazówkami otrzymanymi pocztą zwrotną. Liczba miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. Godz. 11. Biblioteka Szósta Strona (Filia nr 6 MBP), ul. Kusocińskiego 13.

→ **Radom Summer Rhythm by Łąznia – Rapto Łapto & Sven Goldstein Band.** Rapto Łapto to muzyczny ukłon w stronę lat 90. Brudny i energetyczny styl osadzony w duchu tamtych lat sprawia, że w muzyce czwórki radomian jest wiele porównań do ekip takich, jak Flajjack, Illusion, Limp Bizkit. Na koncercie mają płytę zatytułowaną „Bardzo fajnie”. Na koncertach stawiają na energię i zabawę; jak sami mówią, rock’n’roll to nie rurki z kremem. Sven Goldstein to polsko-niemiecki zespół metalowy. Ich styl określany jest przez dziennikarzy muzycznych jako „poniemiecki, precyzyjny, pełen pasji i jakości, a także szwajcarskiej precyzji”. Godz. 19. Muszla koncertowa w parku im. Tadeusza Kościuszki.

→ **Koncert na fontannach.** Wydarzenie „Radom wolny od uzależnień” ma na celu „promowanie zdrowego stylu życia i zwiększanie świadomości społecznej na temat problemów związanych z uzależnieniami”. Zorganizowany w ramach kampanii koncert zgrupował znanych raperów działających przeciwko uzależnieniu, szczególnie młodych osób: Wiecznego (Łukasz Wieczorek), Emenzino (Marek Neuman), DJ BlendMasterRip (Maciej Tomczak) i Kolah (Mirosław Kolczyk). Godz. 20. Plac przy fontannach na ul. Żeromskiego. Wstęp wolny.

Niedziela, 28 lipca

→ **Portrety wyjątkowych mieszkańców – zwiedzanie z przewodnikiem.** Wyrusz w podróż śladami historycznych postaci i wydarzeń, które ukształtowały

Radom. Spacerując po historycznym centrum miasta, poczujesz ducha przeszłości i zanurzysz się w opowieściach o codziennym życiu, tradycjach i ludziach, którzy tworzyli dawny Radom. Brandt, Kołakowski, Gombrowicz, Malczewski, Wajda... Przekonasz się, ilu niezwykłych ludzi z barwnymi życiorysami żyło w naszym mieście. Udział płatny: 40 zł. Start: przy katedrze Opieki NMP, ul. Sienkiewicza 16. Godz. 11. Tel. 601 473 943.

→ **Niedziela na Rynku – zachód.** Tematem przewodnim kolejnego pikniku będzie zachód, a radomski Rynek zamieni się w tętniącą życiem wioskę indiańską, pełną niesamowitych atrakcji i przygód. Dzieci będą miały okazję zobaczyć spektakl Teatru Bajaderka „Bardzo Dzikie Zachód”. Na dalekim pustkowiu, gdzie słońce spotyka się z suchym piaskiem, toczy się westernowe życie. Sielski spokój mieszkańców przerywają wydarzenia na pobliskiej kolei. Interaktywne przedstawienie z pewnością wciągnie zarówno dzieci, jak i dorosłych, oferując niezapomniane chwile i mnóstwo śmiechu. Ponadto Rynek zamieni się w autentyczną wioskę indiańską z namiotami tipi, totemami i tradycyjnymi dekoracjami. Dzieci będą miały okazję wziąć udział w warsztatach rzemiosła indiańskiego. W programie znajdują się również gry i zabawy rodem z Dzikiego Zachodu. Godz. 14-19. Wstęp wolny.

→ **Potańcówka Pod Dębem.** Muzeum Wsi Radomskiej zaprasza o godz. 16-21 na kolejną Potańcówkę Pod Dębem, czyli taneczną zabawę na dechach. Do tańca przygrywają kapele ludowe z regionu radomskiego. Wstęp płatny.

→ **Artur Gotz „A gdy będzie już po wojnie”.** Koncert, który rozpocznie się o godz. 17 w muszli w parku im. Tadeusza Kościuszki promuje szósty album Artura Gotza „Litania piwnic 1944”, przygotowany z okazji 80. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. To poetycka opowieść o powstaniu – od wielkiej euforii na początku sierpnia, do przerażenia ludności cywilnej. Wykorzystane zostały opisy nalotów samolotów i spadania bomb oraz makabryczne obrazy ukrywania się ludności w piwnicach, a także dzień kapitulacji 2 października. Do tej tragicznej historii nawiązują premierowe kompozycje Artura Gotza do wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Gajcego, Józefa „Ziutka” Szczepańskiego, Tadeusza Borowskiego, a także współczesnych tekstów Michała Zabłockiego i Artura Gotza.



→ **Charytatywny festyn dla Stasia.** Impreza w gospodarstwie Blisko Natury w Kolonii Lesiów rozpocznie się o godz. 14, a zakończy o godz. 20. W programie: zabawy, animacje dla dzieci, malowanie twarzy, statyczna wystawa samochodów zabytkowych i motocykli, pokaz MMA / krav maga / karate / klubu fitness / szkoły tańca, pokaz straży pożarnej, licytacja fanów sportowych i nie tylko. Atrakcje: dmuchańce i trampoliny, food trucki, stoiska z watą cukrową, popcornem, napojami i ciastem od Kół Gospodyń Wiejskich, stoiska z zabawkami, balonami i rękodziełem.

→ **Malinowy Boom.** Kolejne spotkanie w magicznym ogrodzie przy ul. Podzamcze 38 w Iłży. Tym razem poezje Bolesława Leśmiana zostaną wybrzmione. „Malinowy Boom” – w końcu miejsce zobowiązuje – tak Powiatowy Instytut Kultury zatytułował program Otwartego Teatru Perkusyjnego z Radomia. Godz. 18. Wstęp wolny.

Gdziekolwiek poza świat

Na wernisaż wystawy „Gdziekolwiek poza świat. Lato site-specific” zaprasza w sobotę Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku.

„Koncepcja tej międzynarodowej wystawy zbiorowej została zainspirowana tytułem jednego z wierszy Charlesa Baudelaire’a z tomu »Paryski splin« (1869). Owo wyjście poza świat, tożsamość z pragnieniem doświadczenia bądź zainicjowania szeroko pojętej zmiany, jest przedmiotem refleksji znajdującej odzwierciedlenie w różnorodnych strategiach artystycznych reprezentowanych przez zaproszonych twórców” – wyjaśniają autorzy projektu.

W trzeciej części projektu, którego wernisaż zaplanowano na sobotę, na godz. 14, zaprezentują się polscy artyści Karolina Grzywnowicz i Maciej Kwietnicki oraz zaproszeni przez nich aktywiści z fundacji Refugees Welcome Polska i uchodźcy, którzy w ciągu tygodniowego pobytu w Orońsku stworzą symboliczne schronienie w Galerii Kaplica. Powstała konstrukcja będzie odtworzeniem osłon, jakie budowali uchodźcy, kryjąc się przed trudnymi warunkami atmosferycznymi w lasach na granicy polsko-białoruskiej.

Podczas otwarcia wystawy swój performans wykona Aurora Lubos, która przetransponuje opowieści osób uchodźczych na język choreografii.

CT

Zabuj się w Rzecznowie

Norbi, Zenek Martyniuk, Loona i Skolim wystąpią w niedzielę, 28 lipca podczas „Festiwalu w Deche! Zabuj się w Rzecznowie”.

Imprezę zaplanowano na terenie zielonym przy boisku sportowym w Rzecznowie. Początek o godz. 14.30. Tegoroczną, siódmą, edycję festiwalu wyróżnia wyjątkowa oferta koncertowa. Na scenie wystąpią: Loona, Zenek Martyniuk, Skolim, After Party, Norbi, Kapela Bronka Machla, Kapela Stąporkowska i DJ Gomezz. Każdy reprezentuje inny rodzaj muzyki, więc każdy z gości festiwalu znajdzie coś dla siebie.

Koła Gospodyń Wiejskich, stowarzyszenie Senior i Grupa Nieformalna z Pasztovej Woli przygotowują stoiska z regionalnym jadłem. Nie zabraknie wesołego miasteczka z atrakcjami dla dzieci i dorosłych oraz pokazu laserowego. Ponownie będzie się można wybrać w podniebny rejs śmigłowcem. Swoje stoiska wystawiennicze zaprezentują artyści z regionu (rzeźbiarze, malarze i rękodzielnicy), a także różnego rodzaju instytucje. Dla fanów motoryzacji zostanie przygotowana wystawa motorów, samochodów zabytkowych, ciężarowych oraz maszyn rolniczych. Całości dopełnią stoiska gastronomiczne i handlowe.

Wydarzenie poprowadzą znani konferansjerzy – i nasi redakcyjni koledzy – Maciej Roteiro i Norbi. Wstęp wolny. Program festiwalu: godz. 14.30 – Kapela Bronka Machla, godz. 15.45 – Kapela Stąporkowska, godz. 17.15 – przywitanie gości, godz. 17.30 – After Party, godz. 19.00 – Zenek Martyniuk, godz. 20.30 – Loona, godz. 21.30 – Skolim, godz. 22.30 – pokaz laserowy, godz. 22.45 – Norbi, godz. 23.00 – 2.00 – DJ Gomezz.

CT

Piknik rodzinny w Orońsku

Będzie można wziąć udział w licznych warsztatach, zobaczyć od środka ul pszczeli czy wybrać się na dendrologiczny spacer – w niedzielę, 28 lipca Centrum Rzeźby Polskiej zaprasza na festyn „Orońsko naturalnie”.



Fot. Szymon Wykama

„To już kolejna odsłona naszej imprezy plenerowej, która łączy ze sobą sztukę i otaczającą nas przyrodę. Poprzez zabawę i wspólne tworzenie małych dzieł artystycznych będziemy zachęcać do zdrowego stylu życia i podejmowania działań proekologicznych” – piszą organizatorzy wydarzenia.

W programie znalazły się liczne warsztaty: wicia wianków, motania z trawy figurek, robienia świec z węzy pszczelej, uzyskiwania soli z roślin, dekorowania papierowych kwiatów, robienia glinianych tabliczek z motywami roślinnymi, malowania toreb i robienia ozdób z drewna. „Wodny mikroświat” to warsztaty edukacyjne z Zuzanną i Jakubem Wykami ze Stowarzyszenia Ficedula. Ich uczestnicy będą mieli możliwość podglądania pod lupką powiększającą mikroorganizmów (owadów i innych bezkręgowców) wyłowionych z orońskiego stawu Rolina i z parkowej rzeczki. Poznają także rolę wody i zwierząt zamieszkujących środowisko wodne.

Jak co roku nie zabraknie spacerów edukacyjnych. Z Jakubem Wyką przejdziemy się po orońskim parku w poszukiwaniu ptaków i nauczymy się rozpoznawać ich głosy. Jeśli spacer entomologiczny, to tylko z Maciejem Kołodziejczykiem, dla którego drzewa i zamieszkujące je owady są pasją. Rodzinny spacer edukacyjny połączony zostanie z wykonaniem kieszonkowego zielnika. „O czym szumią drzewa” to spacer tematyczny z zielarką fitoterapeutką Elżbietą Lech-Wikalińską. Poruszony zostanie temat leczniczego działania drzew – począwszy od pączków, które witamy wczesną wiosną, aż po korę dostępną przez cały rok. Drzewa to wspaniałe surowce zielarskie. Na spacerze będzie można posłuchać, o czym szumią drzewa i jak wykorzystać je w domowej apteczce.

Na stoiskach edukacyjnych będzie można zobaczyć od środka ul pszczeli oraz obejrzyć miniwystawę motyli. Konrad Lach wraz z przedstawicielami Stowarzyszenia Pszczelarzy Leśników opowie o pszczołach, ich znaczeniu dla ekosystemu i człowieka. W ramach pomocy tym małym, pożytecznym stworzeniom uczestnicy będą mogli zakomponować zestaw nasion roślin miododajnych do wysiewu w swoich ogródkach. Nie zabraknie także degustacji miodu z rodzinnej pasieki (i możliwości zakupu miodów).

Dodatkową atrakcją będą terenowe gry przyrodnicze. Orońska gra terenowa łączy w sobie elementy odkrywania uroków przyrody oraz poznawania prac zrealizowanych przez artystów, którzy w swoich dziełach utrwalają bogactwo fauny i flory. Podczas podchodów natomiast każda drużyna uzbrojona w mapkę i wskazówki samodzielnie przemierza oroński park, gdzie będą przygotowane zadania. Po powrocie do punktu startowego uczestnicy po pokazaniu rozwiązanych zadań otrzymają drobny upominek.

Nie zabraknie też regionalnych potraw – zadbają o nie Koło Gospodyń Wiejskich „Aniolki Floriania” i Koło Gospodyń Wiejskich z Ciechostowic. Oczywiście, przy okazji pikniku będzie można obejrzyć wystawę – w Muzeum Rzeźby Współczesnej „Bezwzględne wyeliminowanie rzeźby – polska rzeźba pierwszej połowy lat 70.”, w Galerii Oranżeria „Żywioł”, a w Galerii Kaplica „Gdziekolwiek poza świat”.

Piknik zaplanowano w godz. 12.30-17.30. Wstęp płatny – obowiązuje jeden bilet na wszystkie warsztaty, gry i wycieczki, do nabycia w kasie Muzeum Rzeźby Współczesnej.

CT

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Redaktor naczelna Rekord Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska

Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita

Dziennikarze: Cyprian Baranowski, Michał Kaczor, Łukasz Kościelniak, Michał Nowak, Weronika Sadowska, Wiktoria Stefańska

Projekt graficzny: 7 Dni

Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Zwycięskie projekty

Festiwal Smaków w Mieście Kazimierzowskim i Radomski Festiwal Czekolady, siłownia zewnętrzna przy PSP nr 28 i remont boiska przy Zespole Szkół Technicznych, leczenie otyłości u dzieci i młodzieży, publiczne toalety w mieście i sterylizacja kotów – to m.in. te projekty zostaną zrealizowane w ramach Budżetu Obywatelskiego 2025.

● MICHAŁ KACZOR

W tym roku radomianie zgłosili do BO, przypomnijmy, 403 projekty, z których 283 trafiły na kartę do głosowania. W głosowaniu wzięło udział ponad 21 tys. osób. W poniedziałek poznaliśmy wyniki tej rywalizacji. Uroczystość, na którą zaproszono autorów zwycięskich projektów i mieszkańców Radomia, odbyła się w muszli koncertowej w parku im. Tadeusza Kościuszki.

– Chcę bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy złożyli te projekty, które tak naprawdę odpowiadały oczekiwaniom naszego miasta, co potwierdziło głosowanie – mówiła wiceprezydent Katarzyna Kalinowska. – Kwota przeznaczona na budżet obywatelski to zawsze 0,5 proc. miejskiego budżetu. W 2025 roku to będzie blisko 7,5 mln zł. I te 7,5 miliona na pewno zmieni większą i mniejszą rzeczywistość w naszym mieście. Ja mogę zobowiązać się przed państwem, przed mieszkańcami naszego miasta, że w 2025 te projekty zrealizujemy.

Głosujący zdecydowali, że realizowanych będzie 31 przedsięwzięć w ramach kategorii kwotowych, a cztery kolejne – w ramach pozostałej kwoty. Projektów o wartości do 100 tys. zł jest 24, tych w przedziale 100-600 tys. zł – pięć, powyżej 600 tys. – dwa.

Największa kwota – 1 mln 350 tys. zł zostanie przeznaczona na projekt „Aktywny Radom”, który zakłada wyposażenie klubów sportowych w nowoczesne systemy treningu, a także ma na celu organizację imprez sportowo-rekreacyjnych. W grupie projektów o wartości powyżej 600 tys. zł znalazła się także renowacja skrzydła sportowego w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Tytusa Chałubińskiego.

Największą liczbę punktów zdo-

był w głosowaniu remont boiska przy Zespole Szkół Technicznych w Radomiu. – Należała się ta renowacja. To bardzo zniszczone boisko – powiedział nam Marcin Waśniewski, autor projektu.

Monika Bator-Gregorczyk zgłosiła do BO kilka wniosków. Radomianie zdecydowali, że zrealizowane zostanie m.in. przedsięwzięcie „Od-Waga – kompleksowe leczenie nadwagi i otyłości u dzieci i młodzieży”. – To jest to, czym chcemy się zajmować w Radomiu przez najbliższych kilka lat. Staramy się o certyfikację Polskiego Towarzystwa Leczenia Nadwagi i Otyłości – zdradziła nam autorka pomysłu. – Warto wiedzieć, że jesteśmy pierwsi w Europie, jeżeli chodzi o nadwagę u dzieci, więc to jest ogromny problem. Nie mamy tak naprawdę żadnego finansowania tego leczenia. Myślę, że to jest projekt, który pomoże wielu rodzinom, bo chcemy objąć opieką i dzieci, i dorosłych.

Mieszkańcy Radomia mają być uświadamiani, jak odżywiać się zdrowo i leczyć otyłość. – Chcemy organizować warsztaty. Chcemy też, żeby nasi dietetycy poszli do szkół i edukowali dzieci. Proponujemy warsztaty dla dzieci o zdrowym żywnieniu, żeby po prostu miały świadomość tego, jak to jest ważne przyszłościowo, że hodujemy po prostu chore społeczeństwo – uważa Monika Bator-Gregorczyk.

Na liście projektów wybranych przez

radomian do realizacji jest też organizacja szeregu imprez sportowo-rekreacyjnych, edukacyjnych, kulturalnych i warsztatów. To m.in. Radomski Festiwal Czekolady 2025, Festiwal Przyjaźni z Buczim, Radomski Piknik Lekkoatletyczny czy Festiwal Smaków w Mieście Kazimierzowskim. Ponadto wśród zwycięskich przedsięwzięć znalazły się:



Fot. Piotr Nowakowski

darmowa sterylizacja kotów, Radomska Fotobudka, toalety publiczne w mieście czy siłownia zewnętrzna przy PSP 28.

Zwycięskie projekty o szacunkowej wartości do 100 tys. zł

- WyleczOne – ogarniamy wstydlive problemy kobiet – 100 tys. zł
- Radomski Festiwal Czekolady 2025 – 100 tys. zł
- Siłka dla Technika – Radomski Pik-

nik Lekkoatletyczny – 100 tys. zł

- Czas Rodzin! – 100 tys. zł
- Relaks pod chmurką u Tytusa – zielona strefa odpoczynku – 100 tys. zł
- Ćwicz, licz i wy(gra)j – 100 tys. zł
- Za pan brat z gwiazdami Radomia – 100 tys. zł
- Zamlyniaki nakręcają z sąsiedztwa dzieciaki – Kolorowe lato – 100 tys. zł

• Toalety publiczne w mieście – 100 tys. zł

• Festiwal Przyjaźni z Buczim – 100 tys. zł

• Siłownia zewnętrzna przy PSP 28 – 100 tys. zł

• Toaleta ludzka sprawa – 100 tys. zł

• Młodzieżowy Filmowy Radom – dla uczniów liceów, techników i szkół branżowych – 100 tys. zł

• Cyberbezpieczny Filmowy Radom dla uczniów szkół podstawowych – 100 tys. zł

• Międzypokoleniowy Filmowy Radom – dla dzieci w wieku przed-

szkolnym i ich bliskich – 100 tys. zł

• Stop bezdomności kotów – akcja sterylizacja – 100 tys. zł

• „Rodzic na zastępstwo, miłość na zawsze – zostań rodziną zastępczą”. Kampania społeczna na rzecz promocji rodzicielstwa zastępczego – 100 tys. zł

• Koszykówka po angielsku – 100 tys. zł

• Naprawiamy więzi – pokój spotkań dla rodziców z dziećmi umieszczonymi

w pieczy zastępczej – 100 tys. zł

• PROGRES – pokój wsparcia psychologiczno-pedagogicznego dla pieczy zastępczej – 50 tys. zł

• Darmowe kino – 100 tys. zł

• Darmowa sterylizacja kotów – 100 tys. zł

• Bezpieczna kąpiel i morsowanie! – 50 tys. zł

• Festiwal Smaków w Mieście Kazimierzowskich – 25 tys. zł

Zwycięskie projekty o szacunkowej wartości powyżej 100 tys. do 600 tys. zł

• Remont boiska przy ZST – 500 tys. zł

• Od-Waga – kompleksowe leczenie nadwagi i otyłości u dorosłych – 450 tys. zł

• Od-Waga – kompleksowe leczenie nadwagi i otyłości u dzieci i młodzieży – 450 tys. zł

• Zdrowa rodzina – kompleksowa opieka medyczna nad całą rodziną – 450 tys. zł

• Sportowy Radom w sektorze nr 2 – 350 tys. zł

Zwycięskie projekty o szacunkowej wartości powyżej 600 tys. zł

• Aktywny Radom – 1 mln 350 tys. zł

• „Chałubiński to także... aktywny w-f” – renowacja skrzydła sportowego – 1 mln zł

Zwycięskie projekty o najwyższej liczbie punktów w całym BO, niewyłonione w swoich kategoriach

• Świadoma JA – 450 tys. zł

• W trosce o rozwój sportowych talentów – 200 tys. zł

• Radomska Fotobudka – 25 tys. zł

• Hiszpański z kulturą – język hiszpański dla początkujących – 25 tys. zł

Wielka szansa dla ośrodka

Oficer łącznikowy Gwardii Narodowej Illinois Koley Holohan Scott gościł w Radomiu. To początek współpracy między Ośrodkiem Reprezentacyjnym WOT w Radomiu a Orkiestrą Gwardii Narodowej stanu Illinois.

– Dowództwo Gwardii Narodowej z ogromnym uznaniem patrzy na nasz pomysł – tworzenia ośrodka reprezentacyjnego, w którym mieści się kompania reprezentacyjna i orkiestra reprezentacyjna. I w związku z tym Gwardia Narodowa chce z nami nawiązać współpracę – tłumaczy płk Łukasz Baranowski, komendant Ośrodka Reprezentacyjnego WOT.

Koley Holohan Scott został oficerem łącznikowym w marcu. Do jego podstawowych zadań należy koordynacja procesu szkolenia z udziałem wojsk USA, w tym głównie Gwardii Narodowej stanu Illinois, której wsparcie – jak podkreśla dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej – jest kluczowe dla rozwoju WOT i zdobywania nowych zdolności operacyjnych formacji. – Jestem tu w celu poszerzenia współpracy między Polską a stanem Illinois. Teraz skupiamy się na poszerzeniu jej między orkie-



Fot. Piotr Nowakowski

strami. W Chicago mamy orkiestrę; nazywa się 144. Orkiestra Gwardii Narodowej – mówi Koley Holohan Scott, (LNO) z Illinois National Guard. – W Illinois jest wielu Polaków. Mamy bardzo liczną polską

nach Zjednoczonych, a Orkiestry Gwardii Narodowej stanu Illinois w Radomiu. Pierwsze już w przyszłym roku.

– Współpraca z Orkiestrą Gwardii Narodowej stanu Illinois to dla nas możliwość wykonania kroku milowego w rozwoju naszej orkiestry i naszej kompanii. To będzie dla nas ogromnym doświadczeniem – mówi płk Baranowski. – Amerykańska orkiestra ma już kilkudziesięcioletnią tradycję; tak jak w naszej występują w niej muzycy ochotnicy.

Główną działalnością Ośrodka Reprezentacyjnego WOT, przypomnijmy, jest szkolenie muzyczne, ale także szkolenie ogólnowojskowe z regulaminów, musztry, ceremoniału wojskowego czy realizacji dodatkowych zadań związanych z utrzymaniem gotowości mobilizacyjnej i bojowej.

mniejszość narodową w Chicago, więc myślę, że to będzie doskonała okazja, żeby odcisnąć jeszcze większy ślad pomiędzy Illinois a Polską.

Efektom współpracy mają być występy żołnierzy z radomskiego ośrodka reprezentacyjnego w Sta-

Dziesięciobój muzealny

Będzie można zwiedzić nową wystawę i wziąć udział w szukaniu artefaktów – Muzeum im. Jacka Malczewskiego zaprasza w niedzielę, 28 lipca na „Olimpiadę muzealną”.

Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 rozpoczynają się 26 lipca. – Dla tych, którzy nie mogą wybrać się do stolicy Francji i uczestniczyć w tym święcie sportu, przygotowaliśmy olimpijskie emocje tu, na miejscu, w sercu Radomia, czyli w Muzeum im. Jacka Malczewskiego – mówi dyrektor placówki Leszek Ruszczyk.

W niedzielę o godz. 12 muzeum zaprasza na „Olimpiadę muzealną”. Rozpocznie ją wernisaż wystawy filatelistycznej „Od Paryża do Paryża (1900-2024)”. Letnie igrzyska olimpijskie, począwszy od paryskich w 1900 roku, zostaną zaprezentowane na znaczkach pocztowych z całego świata Wystawa powstała na bazie zbiorów znanego radomskiego filatelisty Kazimierza Gołębiowskiego, który będzie obecny podczas niedzielnej wydarzenia.

Po obejrzeniu wystawy zaplanowano

„Dziesięciobój muzealny”. – Zachęcamy do udziału w zabawie zespołowo, całymi rodzinami. Zadanie będzie polegało na odszukaniu i zidentyfikowaniu 10 artefaktów znajdujących się aktualnie na wystawach w naszym muzeum i w ogrodzie, na dziedzińcu – tłumaczy Leszek Ruszczyk. – Zagadki umieszczone będą na kartach konkursowych, które uczestnicy otrzymają na początku.

Nagrodami w konkursie będą rodzinne bilety wstępu do Muzeum im. Jacka Malczewskiego, a otrzymają je osoby lub drużyny, które odnajdą wszystkie 10 obiektów. Wszyscy uczestnicy Olimpiady Muzealnej otrzymają też pamiątkowe medale.

Obowiązują standardowe bilety wstępu. Można je kupić w kasach muzeum w dniu imprezy.

Specjalna przestrzeń

Ok. 50 dzieł jednego z najwybitniejszych polskich artystów – Wojciecha Fangora trafi do mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Część rodzinnej kolekcji przekaze placówce Fundacja Promocji Twórczości Wojciecha Fangora. Prace znajdą swoje miejsce w Fangorium, dobudowanej części Elektrowni.



**MICHAŁ KACZOR
LUKASZ KOŚCIELNIK**

Wojciech Fangor to niekwestionowany mistrz, prekursor, artysta wszechstronny, znany i ceniony na całym świecie. Nowatorskość, różnorodność, niebanalność – to wszystko sprawia, że jego prace biją rekordy aukcyjne i osiągają milionowe kwoty.

– Prezentacja prac Wojciecha Fangora w naszej instytucji kultury to dla nas ogromne wyróżnienie, a dla Radomia i całego województwa – prestiż – podkreśla marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik. – Dążymy do tego, aby w Elektrowni powstała specjalna przestrzeń dedykowana właśnie Fangorowi. Zbliżamy się do tego celu – kupujemy kolejne nieruchomości i przygotowujemy rozbudowę placówki.

MARZENIE ARTYSTY

Piotr Patkowski, prezes Fundacji Promocji Twórczości Wojciecha Fangora zdradza, że stworzenie stałej wystawy dzieł było marzeniem artysty. – On po wystawie w warszawskiej Zachęcie w latach 90. zostawił sporo obrazów; nie zabrał ich z powrotem

mówi, podpisany w ubiegłym tygodniu, list intencyjny między przedstawicielami fundacji a władzami samorządu Mazowsza.

PRACOWNIA W MŁYNIE

Po powrocie w 1999 roku do Polski ze Stanów Zjednoczonych Wojciech Fangor zamieszkał w Błędowie koło Grójca. W starym młynie stworzył swoją pracownię. Samorząd województwa podejmie działania zmierzające do nabycia tej nieruchomości. Miałoby w nim powstać Muzeum Wojciecha Fangora jako oddział radomskiej Elektrowni.

– Błędów był niezwykle bliski Fangorowi. Trudno więc wyobrazić sobie lepsze miejsce na muzeum poświęcone artyście. Niewątpliwie stałoby się magnesem przyciągającym nie tylko fanów twórczości artysty, ale też wszystkich miłośników malarstwa, plakatu czy rzeźby – zauważa wicemarszałek Rafał Rajkowski.

W MUZEUM GUGGENHEIMA

Wojciech Fangor urodził się w 1922 roku w Warszawie. Malarstwa uczył

rodowy rozgłos. W 1961 roku wyjechał z Polski. Najpierw przebywał w Berlinie Zachodnim, potem w Anglii, a w 1966 – w Stanach Zjednoczonych. W latach 60. i 70. stworzył serię obrazów z charakterystycznymi kołami i falami, wywołujących efekty optyczne podobne do uzyskiwanych w sztuce op-artu. W 1970 roku dzieła Fangora, jako jedyne polskiego artysty w historii, zostały pokazane na monograficznej wystawie w Muzeum Solomona Guggenheima w Nowym Jorku.

Wojciech Fangor został laureatem Nagrody im. Jana Cybisa za rok 2014; przyznano ją za całokształt twórczości malarskiej. To najstarsze i najbardziej prestiżowe wyróżnienie w dziedzinie sztuk.

OD RADPECU

Samorząd województwa mazowieckiego w ostatnim czasie bardzo intensywnie inwestuje w MCSW. Pod koniec czerwca kupił kolejną, sąsiadującą z Elektrownią nieruchomość. To niewielka ceglana przybudówka od strony ul. Kopernika, należąca dotychczas do Radomskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej „Radpec”. Kosztowała 870 tys. zł.

– To bardzo przemyślana inwestycja. Ten budynek, taki przyklejony do Elektrowni, jest także ceglany, ale nie pasuje, bo cegła nie była odnawiana – tłumaczy Rafał Rajkowski. – Rozbudowa MCSW jest konieczna. Prowadzimy rozmowy w sprawie dalszego powiększenia przestrzeni przylegającej do Elektrowni. Plany na rozwój placówki są konkretne, ambitne, ale realne.

MCSW ma już pomysł, co zrobić z pozyskanym budynkiem. – Przyjeżdża do nas wielu gości, także z zagranicy, więc chcemy tam zrobić część hote-

lową – wyjaśnia Włodzimierz Pujanek, dyrektor MCSW „Elektrownia”.

NOWE MIEJSCE SPOTKAŃ

Przypomnijmy: pod koniec ubiegłego roku samorząd województwa mazowieckiego kupił inną sąsiadującą z Elektrownią nieruchomość. Dzięki temu udało się stworzyć alternatywny dojazd do placówki i należących do niej obiektów oraz obiektów PGE Dystrybucja.

W tej chwili trwają prace nad przygotowaniem projektu nowego kompleksu. Wizualizacja jest już gotowa. Obejmuje nie tylko stworzenie dodatkowej przestrzeni wystawienniczej i magazynowej, ale także zagospodarowanie terenu wokół. Wyróżniającym się elementem ma być stalowa wieża jako zegar binarny.

– Wraz z zakupem kolejnej nieruchomości otwierają się przed Elektrownią większe możliwości. Oznacza to poszerzenie oferty kulturalnej, edukacyjnej czy konferencyjnej. Oprócz tego pojawią się kawiarnie, hale wystawiennicze, tarasy. Mieszkańcy zyskają więc nowe miejsce spotkań – zaznacza radna województwa Magdalena Nowacka.

Powstanie też m.in. warsztat, pomieszczenie techniczne, garaż, sale edukacyjne, biura i pracownia fotograficzna. Nowy kompleks będzie połączony z obecnym budynkiem MCSW specjalną kładką. Placówka zyska ponad 3700 metrów kwadratowych powierzchni.

Za koncepcję rozbudowy odpowiada warszawska Pracownia Architektoniczna Dziedzicki i Partnerzy, a jej autorami są architekci – Adam Dziedzicki i Piotr Kołakowski.

Według planów budowa mogłaby rozpocząć się w przyszłym roku.

Driftował po pijaku

Kierowca bmw driftował w okolicach parku w Solcu nad Wisłą i wjechał w za-bytkowy dom podcieniowy. Budynek został uszkodzony.



Fot. KPP Lipsko

Do zdarzenia doszło w sobotę, 20 lipca. 25-latek stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w siedzibę Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Uszkodzona została jedna z kolumn zabytkowego domu z podcieniami.

– Szybka reakcja funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Lipsku doprowadziła do zatrzymania 25-letniego mieszkańca naszego powiatu oraz zabezpieczenia pojazdu biorącego udział w zdarzeniu.

Mężczyzna w chwili zatrzymania był nietrzeźwy; miał blisko promil alkoholu w organizmie – informuje asp. Monika Karasińska z lipskiej policji.

Mężczyzna po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu grzywna i kara do trzech lat więzienia. 25-latek odpowie też za uszkodzenie budynku.

Dom z podcieniami wybudowano w 1787 roku. Zrekonstruowany został w latach 70. XX wieku. Pierwotnie należał do zarządcy dóbr kościelnych. Była tu też karczma, potem szkoła podstawowa, a od 1978 roku – dom kultury. Ma wartość regionalną. Dom z podcieniami o węglowej konstrukcji ścian jest jednym z nielicznych zachowanych obiektów drewnianych użyteczności publicznej na południowym Mazowszu.

MK

REKLAMA



Zdjęcia: Piotr Nowakowski, Szymon Wyrcina

do Ameryki, gdzie wtedy mieszkał. Bo chciał stworzyć stałą wystawę, chciał, żeby ludzie mogli oglądać jego obrazy. Tak że w pewnym sensie realizujemy jego marzenie – mówi.

Wyborem dzieł Wojciecha Fangora dla Fangorium – bo tak będzie się nazywała stała, radomska wystawa dzieł artysty – zajmie się specjalnie powołany w tym celu zespół. M.in. o tym

się prywatnie u Felicjana Kowarskiego i Tadeusza Pruszkowskiego, a w 1946 otrzymał, zaocznie, dyplom Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Artysta pracował m.in. nad zespołem sportowym „Warszawianka” i wnętrzami dworca Warszawa-Śródmieście. Jako autor ponad 100 plakatów współtworzył polską szkołę plakatu, która w latach 60. zdobyła międzyna-

DOM OPIEKI POD ŻŁOTYM DĘBEM

Całodobowa opieka
pielęgniarek i opiekunek

Rehabilitacja

Opieka lekarza
internisty

Terapia zajęciowa

Radom, ul. Biała 2
tel. 48 385 86 21

www.zlotydeb.radom.pl

Mniej bezrobotnych

Blisko 5 tys. podjęć pracy, rosnąca liczba dotacji dla jednoosobowych firm, ale też – po raz pierwszy od kilku lat – zapowiedzi zwolnień grupowych – informuje Powiatowy Urząd Pracy w Radomiu.

Za nami bardzo dynamiczne półrocze na radomskim rynku pracy. Od stycznia do czerwca statystyki pokazują systematyczny spadek bezrobocia – o ponad tysiąc osób (1017). Dla porównania, w pierwszej połowie 2023 był o połowę mniejszy (411 osób).

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy pracodawcy zgłosili do PUP-u 3 tys. 642 oferty pracy. Jedną trzecią (1162) stanowiły miejsca pracy subsydiowanej, czyli współfinansowane lub finansowane przez urząd: staże, roboty publiczne, prace interwencyjne. Wśród wolnych miejsc pracy 157 było skierowanych do osób posiadających orzeczenie o niepełnosprawności.

Od stycznia do czerwca w Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowało się 8 tys. 908 osób. Status osoby bezrobotnej po raz pierwszy nabyło 1 tys. 303.

W pierwszym półroczu z ewidencji wyłączono 9 tys. 221 bezrobotnych, w tym: pracę podjęło 4 tys. 980 osób, staż u pracodawcy rozpoczęło 488, a szkolenie 145 osób. Z powodu odmowy bez uzasadnionej przyczyny podjęcia propozycji odpowiedniej pracy lub innej formy pomocy wyrejestrowano 168 osób, a z powodu niepotwierdzenia gotowości do pracy – 1 tys. 752. Dobrowolnie ze statusu bezrobotnego zrezygnowały 693 osoby.

Od kilku lat największym zainteresowaniem klientów Powiatowego

Urzędu Pracy w Radomiu cieszą się jednorazowe dotacje na działalność gospodarczą. W pierwszym półroczu urząd wydał na nie blisko 12 mln zł. Pod względem wielkości wydatkowanego funduszy na drugim miejscu są staże – blisko 6 mln zł, a na trzecim – refundacja kosztów wyposażenia/doposażenia stanowiska pracy, ok. 3 mln zł.

Najwięcej, bo ponad 900 osób, skorzystało od początku 2024 roku z Krajowego Funduszu Szkoleniowego (2 mln 300 tys. zł). Na drugim miejscu są dodatki aktywizacyjne, które zostały wypłacone 700 klientom (1 mln 935 tys. zł). Ogółem wydatki z Funduszu Pracy wyniosły w pierwszej połowie tego roku blisko 26 mln zł. To prawie o 5 mln zł mniej niż w analogicznym okresie 2023.

Czterech pracodawców zgłosiło zamiar zwolnienia, w sumie, 390 pracowników. Zwolnień – 155 osób – dokonało ostatecznie dwóch pracodawców.

Stopa bezrobocia, według danych GUS, na koniec maja w Polsce wynosiła 5,0 proc. (spadek o 0,1), w woj. mazowieckim – 4,1 proc. (na tym samym poziomie), w powiecie radomskim – 16,0 proc. (spadek o 0,5), a w Radomiu – 9,4 proc. (na tym samym poziomie).

MM

Szcześliwy finał

To historia, która potrafi przywrócić wiarę w ludzi. W listopadzie ubiegłego roku spłonął mobilny Grill Bar. Dzięki pomocy dobrych ludzi udało się odkupić sprzęt.



Fot. Magda Nawara

● MICHAŁ KACZOR

Do pożaru doszło 25 listopada 2023. Do Krzysztofa Serafina zadzwoniła sąsiadka, że z samochodu wydobywa się dym. Właściciel Grill Baru od razu wziął gaśnicę, ale miał też świadomość, że w środku są butle z gazem. Ostatecznie nie doszło do wybuchu, ale spłonął samochód z wyposażeniem, część

mieszkania i garażu.

Dla pana Krzysztofa Grill Bar to był sposób na życie, ale też pasja, więc sprawę nagłośnił Norbert – jego syn. Jednocześnie uruchomił zbiórkę pieniędzy na odbudowę baru. Dzięki pomocy rodziny i przyjaciół, ale także bardzo wielu ludzi dobrej woli, cel udało się zrealizować.

– Szcześliwy finał. Taki, że oto-

czyła mnie rodzina, znajomi, obcy, przyjaciele, nieprzyjaciele... Każdy. I to, co mnie spotkało, to przewyższa wszystko to, co mogłem sobie do tej pory wyobrazić. Bo nie zastanawiałem się nigdy nad tym, czym ja aż tak się zasłużyłem, żeby dostać taką pomoc, ze wszystkich stron. I wszyscy mi pomagali, naprawdę. Sąsiedzi, mając firmę budowlaną, zadeklarowali się, że pomogą mi odbudować mieszkanie. Ja kupiłem materiały, oni zrobili mi elewację. Inni pomagali mi finansowo. Najważniejsza była ta otucha moich dzieci, bo Norbert bardzo się zaangażował. On zrobił zbiórkę w internecie – mówi Krzysztof Serafin.

Ostatecznie udało się zebrać prawie 30 tys. zł. W podziękowaniu za pomoc pan Krzysztof w sobotę zorganizował grilla dziękczynnego w swoim stałym miejscu, czyli przy skrzyżowaniu ulic Kieleckiej i Sygietyńskiego. Można było zjeść, za darmo, np. pieczoną kiełbasę.

– Organizuję tego grilla po to, żeby po prostu odwdziżyć się tym ludziom. Bo nie wiem, czym zasłużyłem sobie na to. W każdym razie jest super, bo w tej chwili mogę z powrotem pracować, działać – mówił nam pan Krzysztof.

Krzysztof Serafin Grill Bar prowadzi od 1991 roku. Można go spotkać od poniedziałku do piątku przy ul. Sygietyńskiego, ale także na różnych festynach.

REKLAMA

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Tańszy prąd z bonem energetycznym

Rodziny o niskich dochodach nie powinny odczuć zmiany cen energii elektrycznej, bo jeszcze w tym roku będą mogły skorzystać z dopłat w postaci bonu energetycznego. Wartość bezzwrotnego jednorazowego wsparcia wyniesie od 300 zł do 1200 zł.

Od 1 lipca br. wszyscy zapłacą 500 zł netto za 1 MWh, co daje kwotę brutto (razem z VAT i akcyzą) 0,6212 zł za 1 kWh. Cena ta jest niższa od taryfowej, która wynosi około 623 zł. Użytkownicy energii korzystają bowiem z ceny prądu zamrożonej wskutek interwencji rządu. Przed lipcem gospodarstwa domowe płać za prąd 410 zł netto za MWh - ale tylko do granicy zużycia wynoszącej 1,5 MWh. Po przekroczeniu tego limitu stawka rosła do 693 zł netto za MWh. Nowa ustawa upraszcza rozliczenia, ustalając jedną cenę dla gospodarstw domowych bez względu na roczny poziom zużycia. Skorzystanie z zamrożonej ceny nie wymaga zgłaszania, ani żadnych innych działań ze strony konsumentów. Zamrożona stawka zostanie zastosowana automatycznie.

Bon energetyczny

Od 1 sierpnia do 30 września 2024 roku w lokalnym urzędzie gminy lub przez internet można złożyć wniosek o przyznanie bonu energetycznego, który ma częściowo zrekomensować podwyżki ceny prądu. Przysługuje on osobom, których miesięczny dochód wynosi nie więcej niż 1700 zł netto na osobę w przypadku gospodarstw wieloosobowych lub 2500 zł dla gospodarstw jednoosobowych. Wnioski mogą składać także osoby o nieco wyższych dochodach, wówczas wielkość bonu zostanie obniżona o nadwyżkę dochodu według zasady złotówka za złotówkę.

Na jedno gospodarstwo domowe przypada jeden bon. Jego wartość wynosi od 300 do 600 zł - w zależności od liczby domowników. Jeśli dom lub mieszkanie są ogrzewane prądem, te wartości będą podwojone. W takim przypadku maksymalnie można uzyskać 1200 zł.



Świadczenie zostanie wypłacone do końca 2024 r. lub na początku 2025 r. Szacuje się, że obejmie 3,5 mln gospodarstw domowych. Dotychczasowe rozwiązania mrozące ceny prądu oznaczały w praktyce jednakowe wsparcie zarówno dla najuboższych, jak i najbogatszych odbiorców. Wprowadzenie bonu energetycznego koncentruje wsparcie na najuboższych rodzinach.

W drugiej połowie 2024 roku zostanie utrzymana także dotychczasowa cena maksymalna na poziomie 693 zł za MWh netto, bez względu na zużycie dla instytucji samorządowych, podmiotów użyteczności publicznej, np. szkół, żłobków, szpitali, a także dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Opłata mocowa zawieszona

Do zamrożonych cen prądu dolicza się opłaty dystrybucyjne. Jedną z nich jest opłata mocowa, która obejmuje gotowość elektrowni do wyprodukowania energii (np. w przypadku warunków atmosferycznych zmniejszających produkcję z OZE lub zwiększonego zapotrzebowania na moc). O jej wysokości decyduje prezes URE. Opłata ta wynosi od 2,66 do 14,90 zł netto, w zależności od

poziomu zużycia - im większe zużycie energii, tym jest wyższa. Pobieranie opłaty mocowej od gospodarstw domowych zostaje zawieszona na pół roku, do końca 2024 roku.

Dzięki zawieszeniu opłaty mocowej gospodarstwa domowe przez pół roku zaoszczędzą od 19,63 zł do nawet 109,96 zł brutto. Przeciętne gospodarstwo domowe o zużyciu energii wynoszącym około 2 MWh rocznie zaoszczędzi przez pół roku 78,52 zł brutto.

Można się spodziewać, że w drugim półroczu 2024 roku przeciętne gospodarstwo domowe zużyje ok. 1 MWh energii elektrycznej. Przy rozliczeniu tej kwoty według stawek zamrożonych, przeciętne gospodarstwo domowe zapłaci za energię elektryczną o ok. 239 zł netto mniej, niż gdyby obowiązywały ceny taryfowe zatwierdzone przez prezesa URE i nie byłoby zamrożenia.

Ile kosztuje prąd?

Zatwierdzona przez prezesa URE cena taryfowa prądu 623 zł netto za MWh to cena rynkowa, uwzględniająca koszty jego wyprodukowania. Od 2021 roku, decyzją rządu, ceny energii zostały zamrożone. Początkowo było to rozwiązanie, które miało obowiązywać do końca 2022 roku, ale - jak już wiemy - mrożenie potrwa co najmniej do końca tego roku.

Polski Komitet Energii Elektrycznej podkreśla, że jedynym sposobem na powstrzymanie wzrostu cen w dłuższym czasie jest przedstawienie polskiej energetyki na źródła zeroemisyjne, odnawialne źródła energii oraz energetykę jądrową i magazyny energii, które będą stabilizować system. To wymaga wielomiliardowych inwestycji, które są jednak niezbędne zarówno dla dobra planety i odchodzenia od paliw kopalnych, jak też dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Ewa Barlik

materiał powstał we współpracy z PGE

Zabytkowe cuda techniki

Zabytkowe samochody, motocykle, rowery, a także modele maszyn lotniczych mogliśmy oglądać podczas pikniku „Tańscy z Pieczysk”, który odbył się w niedzielę w Muzeum Wsi Radomskiej. Prawdziwym rarytasem była replika pierwszego polskiego samochodu CWS T-1. Piękna pogoda i ciekawy program sprawiła, że do skansenu wybrały się całe rodziny.



● MICHAŁ KACZOR

Piknik rozpoczął się od parady zabytkowych samochodów, motocykli i rowerów, które przejechały główną aleją Muzeum Wsi Radomskiej. Mogliśmy zobaczyć kilkanaście maszyn. Wśród nich fiata 1100 B, za którego kierownicą siedział Łukasz Wykrota. – Tego fiata mam od 1999 roku. To jedno z pierwszych aut w mojej kolekcji. Bardzo go lubię, choć on bierze udział raczej w kameralnych imprezach – tych bliższych, lokalnych. Od czasu do czasu można go zobaczyć na ulicach Radomia – powiedział nam właściciel auta.

Dużym zainteresowaniem gości pikniku cieszył się przejazd samochodu CWS T-1, czyli polskiego samochodu osobowego, produkowanego w latach 1927-1931. Replikę skonstruował Ludwik Roźniakowski, pasjonat samochodów z Wejherowa.

NAJPIERW SILNIK

– Samochody CWS T-1 były produkowane w Warszawie na Pradze. Ich historia zaczęła się zaraz po odzyskaniu niepodległości, gdzie w Central-

nych Warsztatach Samochodowych zgromadzono bardzo dobrych inżynierów, m.in. Tadeusza Tańskiego. To auto powstawało w dość niezwykły sposób, bo od silnika. Wcześniej były różne konstrukcje sprawdzające ten silnik – opowiadał nam Ludwik Roźniakowski. – W latach 1929-1931, po serii prób, zaczęto produkować te samochody w krótkich seriach. Były to auta – tak jak to tutaj – z dachem brezentowym, karety, samochody półciężarowe, sanitarki, m.in. bankowóz. Również sportowe w prototypach powstawały, więc inwencja twórcza konstruktorów CWS była ogromna.

Kierowanie takim samochodem wymaga dużych umiejętności, ale też przyzwyczajenia się do jego rozmiarów. – Tutaj nie ma wspomagania. Trzeba wiedzieć, że to auto ma wielki promień skrętu. Niektóre rondo nie wystarczają. Na drodze on się zachowuje jak inne samochody z tamtych lat, czyli myszkuje. Jest trudny w prowadzeniu, ale za to robi furorę i jest bajeczny na ulicach – podkreśla konstruktor.

Kilka pojazdów przywieźli też członkowie Kolbuszowskiego Towarzystwa Retrocyklistów. Wśród nich

motocykl marki Bonneville, który wygląda jak wielkie koło z silnikiem.

To replika pojazdu, który miał swoją premierę w 1910 roku. Skonstruował go francuski inżynier, a nasza replika powstała na wzór francuskiej konstrukcji – mówił nam Marcin Kamiński. – Jazda jest niesamowita. Nie można tego porównać do jazdy na rowerze czy samochodem, bo to całkiem inne prawa fizyki. Trzeba mieć duży dystans, nie ma hamulców. No i oczywiście trzeba dobrze wyczuć siłę odśrodkową.

GENIALNY SYN

Wydarzenie upamiętniające rodzinę Tańskich z Pieczysk w Muzeum Wsi Radomskiej odbyło się już po raz trzeci. A początek dała konstatacja, że w skansenie od 40 lat stoi dwór z Pieczysk w gminie Chynów, w którym na świat – 17 lipca 1862 roku – przyszedł Czesław Tański, znany malarz, genialny konstruktor lotniczy i wynalazca, nazywany polskim Leonardem da Vinci. MWR postanowiło przypominać tę, dzisiaj prawie zupełnie zapomnianą, postać. – Tym razem rzecz nie o Czesławie Tańskim, ale o jego genialnym synu, Tadeuszu. Ta rodzina pozostawiła w pamięci kolejnych pokoleń właśnie te dwie wspaniałe postaci: Czesława Tańskiego, polskiego Leonarda, twórcy pierwszych lotni i statków swobodnego lotu oraz Tadeusza Tańskiego, konstruktora, twórcy kapitalnych na owe czasy silników spalinowych, w tym znakomitego pierwszego w pełni polskiej konstrukcji samochodu CWS T-1 – mówi Przemysław Bednarczyk, kierownik Działu Kultury Wsi w Muzeum Wsi Radomskiej.

W ramach pikniku odbyła się także projekcja filmu „Z wizytą u Tańskich”, a także konkursy.

PIERWSZY POLSKI SAMOCHÓD PANCERNY

Tadeusz Tański urodził się 11 marca 1892 w Janowie Podlaskim (według innych źródeł – w Moskwie). W 1909



ukończył Szkołę Handlową Zgromadzenia Kupców m. Warszawy. Przed wybuchem I wojny światowej, w latach 1909-1913, studiował w École supérieure d'électricité w Paryżu, gdzie zajmował się m.in. konstruowaniem dla firm francuskich i brytyjskich silników lot-

nicznych. 22 stycznia 1914 zawarł związek małżeński z Marią Ślizień. W 1916 roku zbudował największy na świecie dwunastocylindrowy silnik o mocy 520 KM przeznaczony do wodnopłatowców, a dwa lata później silnik gwiazdowy do napędu lekkich samolotów.





Do Polski Tańscy wrócili w 1919 roku. Tadeusz rozpoczął pracę w Głównym Urzędzie Zaopatrzenia Armii, później w Sekcji Samochodowej Ministerstwa Spraw Wojskowych. Rok później skonstruował pierwszy polski samochód pancerny – ford a FT-B, opartego na podwoziu forda T; powstało 16 lub 17 sztuk. Tański ukończył projekt na przełomie maja i czerwca, prototyp zbudował w ciągu kolejnych dwóch tygodni, a po kilku dniach pierwsze dwa pojazdy wysłał na front. Samochody te wzięły udział w wojnie polsko-bolszewickiej.

CWS T-1 DLA PREZYDENTA RP

Po zakończeniu działań wojennych zatrudnił się w Stowarzyszeniu Mechaników Polskich z Ameryki w Pruszkowie, by projektować traktory i ciężarówki. W 1922 roku Kazimierz Meyer zaproponował Tańskiemu pracę w Centralnych Warsztatach Samochodowych. To tu tworzył pierwsze samochody całkowicie polskiej konstrukcji, np. CWS T-1, T-4 (T-2) i inne, charakteryzujące się nowatorskimi rozwiązaniami konstrukcyjnymi i technicznymi. Tadeusz Tański najpierw, w ciągu roku, stworzył dla swojego modelu silnik, a kolejny rok zajęło mu skonstruowanie reszty pojazdu. Zarówno silnik, jak i cały samochód mogły być zmontowane za pomocą jednego klucza płaskiego; jedynie do wkręcania i wykręcania świąc niezbędny był drugi klucz.

Testem samochodu miał być rajd dookoła Polski w 1925 roku, ale Ministerstwo Spraw Wojskowych tak opóźniało prace, że auto dopuszczono do produkcji dopiero trzy lata później. Do 1931 wyprodukowano ok. 800 sztuk. Samochody kupiło głównie wojsko i administracja. Warto zaznaczyć, że pierwszy egzemplarz nabył prezydent Ignacy Mościcki.

W ramach umowy licencyjnej z Fiatem na model 508 produkcję CWS T-1 zakończono.

EKSCENTRYK I UPARCIUCH

Przez całe dwudziestolecie Tadeusz Tański miał problemy z utrzymaniem pracy. Powód? Jego ekscentryczny charakter i upór. Utrzymywał się głównie z krótkoterminowych kontraktów i wygrywania konkursów na opracowanie konstrukcji inżynierskich. Np. stanął do konkursu na dwucylindrowy silnik o objętości skokowej 750 cm³, chłodzony powietrzem, do napędu prądnicy radiostacji polowej. Do konkursu stanęło wiele firm motoryzacyjnych z całego świata, w tym Douglas. Tański zaprojektował silnik z jednym rodzajem śrubek i na-

krętek. Ukończył go na 24 godziny przed upływem terminu zgłoszenia. Wygrać miała konstrukcja, która od momentu włączenia będzie pracowała najdłużej. Silnik Douglasa stanął po 400 godzinach, silnik Tańskiego po upływie 1000 godzin wyłączyła sama komisja konkursowa.

Dla żony opracował urządzenie do automatycznego wywoływania zdjęć, a na prośbę swojego przy-

jaciela udoskonalili samolot, który zresztą później sam nauczył się pilotować.

Po klęsce Polski we wrześniu 1939 roku Tadeusz Tański zaczął działać w konspiracji. 3 lipca 1940 roku, w ramach Akcji AB, został aresztowany i trafił do Auschwitz. Niemcy zaproponowali mu współpracę, a kiedy odmówił 23 marca 1941 został zamordowany.



Na tropach kultury

Wypożyczamy w nich książki, chodzimy na wystawy czy koncerty albo uczestniczymy w organizowanych przez nie wydarzeniach. Instytucje kultury w swoim mieście mogłyby zapewne wymienić każdy mieszkaniec, ale czy znamy je naprawdę? W cyklu „Na tropach kultury” przybliżamy historię placówek kultury z regionu radomskiego, prezentujemy ich zbiory i opisujemy najważniejsze z organizowanych przez nie wydarzeń.

Chotcza

Biblioteka Publiczna

Zgodnie z wpisem, dokonany w księdze inwentarzowej, biblioteka gromadzka powstała w Chotczy w 1961 roku. Siedzibę znalazła w lokalu Gromadzkiej Rady Narodowej. Początkowo lokal był mały i niedograny. Dwa lata później placówce przybyło kolejne pomieszczenie, gdzie urządzona została czytelnia. Pierwszym kierownikiem biblioteki był Edward Kwiecień. Księgozbiór liczył 670 egzemplarzy.

W 1972 roku księżnica została przeniesiona do prywatnego lokalu, składającego się z dwóch pomieszczeń. Wielokrotnie zmieniano się kierownictwo biblioteki. W latach 1962-1963 obowiążyli kierownicy pełniła Krystyna Wolska, a od 1963 do 1965 – Janina Kustra. W latach 1965-1970 księżnicę prowadziła Teresa Otrębowska, w latach 1970-1973 Alicja Bojarska, od 1973 do 1976 Irena Sońta, od 1976 do 1978 Zofia Brzoza, w latach 1978-1988 Irena Fijałkowska, a w latach 1988-2016 Halina Stańczyk. Od 2016 roku bibliotece szejfuje Patrycja Juszczak.

W styczniu 1973 roku, na podstawie decyzji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, w powiecie lipskim została utworzona gmina Chotcza. Do gminnej księżnicy przyłączono biblioteki w Białobrzegach i Tymienicy, czyniąc z nich filie. Ta pierwsza została założona w 1947 roku, ta druga – 10 lat później. Filie prowadziły bibliotekarki zatrudnione na pół etatu: Maria Podgórska w Białobrzegach, a Otylia Węglińska w Tymienicy. Natomiast w 12 miejscowościach gminy powstały punkty biblioteczne. Dzięki temu książki na miejscu mogli wypożyczać mieszkańcy miejscowości: Kolonia Wola Solecka, Baranów, Jarentowskie Pole, Górki, Chotcza Dolna, Gniazdków, Gustawów, Kijanka, Niemieryczów, Zajączków, Karolów i Siekierka. Merytoryczną opiekę nad biblioteką, filiami i punktami na terenie

gminy sprawowała Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Lipsku.

1 stycznia 1991 Zarząd Gminy Chotcza zdecydował o likwidacji obu filii i wszystkich punktów bibliotecznych. Kolejnym etapem prac było przeprowadzenie skontrum w filiach i przekazanie ich księgozbiorów placówce w Chotczy. Księżnica stała się Gminną Biblioteką Samorządową. Rok później w GBP została uruchomiona wypożyczalnia kaset wideo. W 1998 biblioteka przeprowadziła się do lokalu przy Urzędzie Gminy.

Rok 2005 przyniósł kolejne zmiany. Rada Gminy Chotcza zdecydowała, że biblioteka stanie się samodzielną jednostką organizacyjną. Zmieniła się też

zmiany mające na celu unowocześnienie biblioteki, a mianowicie wprowadzenie elektronicznych kart czytelnika. Biblioteka posiada w pełni skatalogowany księgozbiór w wersji elektronicznej, katalog zbiorów online jest zamieszczony na stronie internetowej biblioteki. Każda osoba ma dostęp do bazy książek online, ma możliwość przeglądania zbiorów naszej biblioteki, jak również innych bibliotek korzystających z systemu MAK+. Czytelnicy, którzy założą konto w Szukamksiążki.pl, mogą monitorować stan swojego bibliotecznego konta, internetowo sprawdzając historię wypożyczeń i listę tytułów, które chcieliby przeczytać, jak również dokonywać rezerwacji” – czytamy na stronie biblioteki.

W październiku 2017 roku siedziba placówki została wyremontowana. Zmodernizowano oświetlenie, wymieniono podłogi i pomalowano ściany.



Fot. Biblioteka Publiczna w Chotczy

nazwa instytucji – na Biblioteka Publiczna w Chotczy.

W 2007 roku został kupiony komputer z programem MAK 4-3A, a rok później BP otrzymała trzy komputery z programu IKONKA.

„W 2016 roku nastąpiły kolejne

Dzisiaj siedzibą biblioteki jest budynek Chotcza-Józefów 59. Czytelnicy mają do dyspozycji wypożyczalnię i czytelnia. W czytelni internetowej z kolei są trzy stanowiska komputerowe.

NIKA

Spacerkiem po mieście

Radomskie Towarzystwo

Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Bank Spółdzielczy

przy Klubie Rzemieślniczym Żydowskim



Zdjęcia: Symon Wysocki

Towarzystwo rozpoczęło działalność pod koniec 1901 roku. Prezesem zarządu został Aleksander Sobecki, a na czele rady nadzorczej stanął Leon Bekerman. Siedzibą RTPO były pomieszczenia w dwukondygnacyjnej kamienicy Stanisławskich przy ówczesnym pl. 3 Maja 8 (obecnie pl. Konstytucji 3 Maja). Przyjmowało wkłady pieniężne, udzielało pożyczek, a także kupowało i odsprzedawało towary niezbędne dla celów gospodarczych. Członkami towarzystwa mogły być osoby prywatne oraz towarzystwa, spółki i inne organizacje. W 1913 roku do RTPO należało ponad 3,5 tys. osób. Towarzystwo znane było w Radomiu także ze swej działalności charytatywnej.

Wybuch I wojny światowej poważnie utrudnił działalność RTPO, a wprowadzenie marki polskiej i jej szybka dewaluacja znacznie je osłabiły. Na dodatek nawiązanie kontaktów z, założoną w Wielkiej Brytanii, Jewish Colonization Association i preferowanie rzemieślników narodowości żydowskiej spowodowało wycofanie się członków narodowości polskiej.

W 1922 lub w 1923 roku Radomskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe zmieniło nazwę na Spółdzielnia Kredytowa dla Handlu i Rzemiosł. Spółdzielnia z kolei połączyła się z Bankiem Spółdzielczym przy Klubie Rzemieślniczym Żydowskim.

Bank Spółdzielczy, zwany powszechnie Bankiem Rzemieślniczym, został założony 25 grudnia 1920 roku. Jego siedzibą była okazała, trzykondygnacyjna kamienica wybudowana pod koniec lat 70. XIX wieku przy ul. Warszawskiej 8 (obecnie ul. Malczewskiego 8), a potem – nieistniejąca już dzisiaj – kamienica Pod Amorkiem przy ul. Żeromskiego 31. Członkami banku byli żydowscy rzemieślnicy i przemysłowcy, a jednym z najważniejszych zadań instytucji było poprawienie kondycji gospodarczej tego środowiska. Po połączeniu ze Spółdzielnią Kredytową dla Handlu i Rzemiosł BS zmienił nazwę na Spółdzielczy Bank Rzemieślniczy w Radomiu.

Kryzys gospodarczy przełomu lat 20. i 30. fatalnie odbił się na kondycji finansowej banku. W 1932 roku zaprzestął jakiegokolwiek działalności, więc 24 lipca 1934 walne zgromadzenie członków postanowiło o jego likwidacji.

Z rejestru handlowego Spółdzielczy Bank Rzemieślniczy został wykreślony w styczniu 1942.

Kamienica przy ul. Malczewskiego 8 od 1991 roku wpisana jest do rejestru zabytków.

NIKA

Na podstawie informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA ŻYRANDOLI

WYBIERASZ 3 | PRZYMIERZASZ | ODDAJESZ TE,
W DOMU | W DOMU | KTÓRE CI NIE PASUJĄ

48 363 65 40 mirat.com.pl

Radom, ul. Toruńska 9

Sukces orkiestry

SIENNO. Trzy medale przywiozła Orkiestra Dęta Sienna z konkursu Gryfickie Dęciaki, który odbył się pod koniec czerwca w Gryficach.



Fot. GOK Sienna

Orkiestra powstała w 2020 roku, a działa w Gminnym Ośrodku Kultury w Sienniu. Członkami zespołu są osoby w różnym wieku – zarówno seniorzy i dorośli, jak młodzież i dzieci, uczniowie Szkoły Muzycznej I stopnia w Sienniu. Funkcję kapelmistrza pełni Kamil Węgrzyniak, którego pasja i zaangażowanie sprawia, że każdy występ orkiestry jest niezapomnianym przeżyciem. To jedyna orkiestra dęta w powiecie lipskim i okolicy, co powoduje, że zespół zapraszany jest na ważne wydarzenia nie tylko w Sienniu, ale również w ościennych gminach, w powiecie, a także poza granicami województwa. Orkiestra ma już pierwsze sukcesy, choćby trzecie miejsce na Międzynarodowych Przesłuchaniach Chórów i Orkiestr Dętych, które odbyły się w ramach Festiwalu Balkan Folk Fest 2022 – Złote Piaski.

W czerwcu muzycy z Sienna z sukcesami uczestniczyli w konkursie Gryfickie Dęciaki. Z Gryfic przewieźli aż trzy brązowe medale w kategoriach: koncert, przemarsz i musztra paradna. Wyróżnienia otrzymały solistki: Klaudia Kuc oraz Laura Dutkowska i Martyna Rutkowska. Ponadto Orkiestra Dęta Sienna zdobyła kwalifikację do mistrzostw Polski.

CT

Trzeba być odważnym

IŁŻA. Decyzja zapadła – szpital straci porodówkę. Podczas nadzwyczajnej sesji radni powiatu radomskiego zdecydowali o zmianach w statucie Szpitala Powiatowego w Iłży, a tym samym – o stopniowym wygaszaniu oddziału ginekologiczno-położniczego. Powód? Nie najlepsza sytuacja finansowa lecznicy i od lat malejąca liczba porodów.

• **WERONIKA SADOWSKA**

Sytuacja finansowa całej placówki już od jakiegoś czasu nie była najlepsza, a największe straty generuje oddział ginekologiczno-położniczy. – To są tak duże straty, że dalsze utrzymywanie porodówki doprowadziłoby do upadku całego szpitala – mówił nam na początku lipca Waldemar Trełka, starosta powiatu radomskiego.

Od początku tego roku do końca maja strata finansowa iłżeckiego szpitala wyniosła ponad 3 mln zł. A w ciągu ostatnich 14 lat liczba porodów w Iłży zmniejszyła się trzykrotnie.

W poniedziałek, 8 lipca podczas nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Radomskiego toczyła się burzliwa dyskusja dotycząca zmian w statucie szpitala, co umożliwiłoby dyrekcji przekształcenie oddziału ginekologiczno-położniczego. – W zamian powstanie tam oddział ginekologii jednego dnia, poradnia logopedyczna i wreszcie chirurgia dziecięca, nad którą aktualnie prowadzone są rozmowy – poinformował Waldemar Trełka.

Przekształcenie oddziału ginekologiczno-położniczego miałyby uchronić placówkę przed całkowitym bankrutem. – To była dyskusja świadomie wywołana przeze mnie po to, by można było przedstawić argumenty za i przeciw. Iłżecka porodówka ma piękną tradycję i ogromny dorobek, ale czasy, w których było kilkaset porodów rocznie, już minęły. W tym momencie na świat przychodzi tutaj około stu dzieci rocznie, co oznaczałoby, według

zapowiedzi ministerstwa zdrowia, że szpital ten nie byłby w ogóle brany pod uwagę z punktu widzenia kontraktu z NFZ – zauważył sta-

zowieckim jesteśmy na przedostatnim miejscu w ilości porodów. To nie jest problem ostatniego roku czy półroczna. Mam świadomość, że wszyscy



Fot. archiwum oszabien.pl

rosta. – Dodatkowo, gdyby porodówka dalej funkcjonowała, trzeba byłoby m.in. zagwarantować porody w pełnym znieczuleniu, a to z kolei generowałoby dodatkowe koszty. Dalsze utrzymanie porodówki skutkowało by tym, że w przyszłości dyskutowalibyśmy nie o zamknięciu jednego oddziału, tylko o tym, czy cały szpital przetrwa.

Na sesji obecni byli także pracownicy szpitala. – W województwie ma-

t tutaj przecieramy pewne szlaki i jest nam trudno, i mamy pewne obawy. Ja też je mam. Ale jestem za zmianami. Czasami trzeba być odważnym, żeby podjąć radykalne decyzje – przekonywała Joanna Pionka, dyrektorka Szpitala Powiatowego w Iłży.

W styczniu w iłżeckiej lecznicy na świat przyszło ośmioro dzieci, w lutym dwoje, w marcu 10, w kwietniu dziesięcioro, w maju 12, a w czerwcu 10.

– Żaden szpital w Polsce nie jest rentowny i nigdy nie będzie – zauważyła Kamila Kaczorowska, radna Forum Samorządowego. – My, jako radni mamy obowiązek dbać o zdrowie publiczne. Zadbajmy więc o nie, bo możemy w przyszłości nie mieć takiej możliwości. Zadbajmy o to, aby kobiety rodziły w godziwych warunkach w tym miejscu, w którym chcą, a nie, żeby musiały dojeżdżać ponad 30 km do Ostrowca czy ponad 20 do Lipska lub do Radomia. Dlatego apeluję o zdrowy rozsądek.

Zdaniem radnego Trzeciej Drogi, Marka Jarosza decyzja o likwidacji iłżeckiej porodówki jest zdecydowanie za szybka; można byłoby z nią poczekać. – Trzeba przygotować się do tego na spokojnie – mówił. – Wiem, że były jakieś spotkania z panią minister w sprawie porodówek, ale nie znam ustaleń, czy może będą przewidziane jakieś rekompensaty dla tych oddziałów, które mogą być zamykane, czy będzie jakaś rekompensata dla osób zwalnianych?

Na poniedziałkowym posiedzeniu obecnych było 23 z 27 radnych. Za przekształceniami w iłżeckim szpitalu opowiedziało się 13 osób, przeciw było osiem, a dwie wstrzymały się od głosu. Tym samym uchwała o zmianach w statucie została przegłosowana. Pozwoli to na stopniowe – przez trzy miesiące, jak chcą władze powiatu – wygaszanie działalności porodówki. Oddział przekształcony zostanie w ginekologię jednego dnia.

Oni zwyciężyli w BOM

Znamy zwycięskie projekty w tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Najwięcej, bo aż 12 tys. 272 głosy oddano w podregionie radomskim. Zrealizowanych zostanie osiem przedsięwzięć.

To już piąta edycja Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. W tym roku na realizację przedsięwzięć w ramach BOM samorząd woj. mazowieckiego przeznaczył aż 30 mln zł. Mieszkańcy regionu oddali 113 tys. 104 głosy. Projekty z puli podregionalnej otrzymały 67 tys. 428 głosów, a z puli ogólnowojewódzkiej – 45 tys. 676 głosów.

W podregionie radomskim zagłosowały aż 12 tys. 272 osoby. W naszym podregionie był również największy wybór projektów – aż 43 uzyskały pozytywną ocenę.

– Mieszkańcy regionu radomskiego stanęli na wysokości zadania. W tym roku nie tylko zgłosili rekordową liczbę projektów i najwięcej z nich przeszło pozytywną weryfikację, lecz także oddali najwięcej głosów spośród wszystkich regionów naszego województwa – podsumowuje wicemarszałek Rafał Rajkowski.

W podregionie radomskim do realizacji wybrano osiem projektów na łączną kwotę blisko 3,5 mln zł. To modernizacja południowej części głównego parkingu przy MSS w Ra-

domiu (1454 głosy, 1 199 988 zł), Festiwal Olimpijski Ziemi Radomskiej (1029 głosów, 240 000 zł), Festiwal Orkiestr Dętych „Na pograniczu Mazowsza” (763 głosy, 118 000 zł), Zręczne Asy III (616 głosów, 70 000 zł), „Czas na wakacyjną przygodę”

tów. Do realizacji przeszło 14, na które samorząd Mazowsza przeznaczy ponad 6,5 mln zł. Wśród nich znalazły się: „Koncertowe Mazowsze” (4215 głosów, 240 000 zł), Vivat Pułaski! – piknik historyczno-kulturalny w Warce (2143 głosy, 240 000 zł), „Edukacja na szlakach Mazowsza 2025” – warsztaty i wycieczki dla dzieci oraz dorosłych (2040 głosów, 180 000 zł), modernizacja północnej części głównego parkingu oraz drogi wjazdowej nr 2 przy Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym w Radomiu (1912 głosów, 1 199 865 zł), „Kobiety Mazowsza biorą sprawy w swoje ręce: rozwijamy nasze kompetencje i zainteresowania!” (1556 głosów, 240 000 zł), Rowerowy Szlak Mazowsza Centralny (1290 głosów, 237 000 zł), „In vitro – nasza szansa na bycie rodzicami” (1177 głosów, 240 000 zł).



Fot. TV/Oni

(559 głosów, 240 000 zł), Radomskie Dni Seniora (512 głosów, 187 000 zł), Aqua Sfera (483 głosy, 240 000 zł) i „Szpital-ogród” Radom – Krychnowice (473 głosy, 1 200 000 zł).

W puli ogólnowojewódzkiej mieszkańcy wybierali spośród 54 projek-

terowania! (1556 głosów, 240 000 zł), Rowerowy Szlak Mazowsza Centralny (1290 głosów, 237 000 zł), „In vitro – nasza szansa na bycie rodzicami” (1177 głosów, 240 000 zł).

CT

Zaprojektują i wybudują

Umowę na zaprojektowanie i budowę odcinka drogi ekspresowej S12 między Przysuchą a Wieniawą podpisała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Wartość inwestycji to prawie 600 mln zł.

Odcinek ma długość niespełna 15 km. Inwestycję, w formule „zaprojektuj i wybuduj”, zrealizuje konsorcjum firm Mirbud i Kobylarnia. Koszt budowy odcinka między Przysuchą a Wieniawą to 597,4 mln zł. „To fragment trasy, która dołączy autostradę A1 w okolicach Piotrkowa Trybunalskiego ze wschodnią granicą państwa w Dorohusku. Od dzisiaj na terenie województwa mazowieckiego w realizacji są dwa sąsiadujące ze sobą odcinki o łącznej długości ponad 29 kilometrów, od granicy z woj. łódzkiego i mazowieckiego w kierunku w Radomiu i Lublinie” – czytamy w komunikacie GDDKiA.

Na budowie tego odcinka skorzystają również mieszkańcy okolicznych miejscowości. Ruch tranzytowy zostanie skierowany na S12, co zmniejszy liczbę samochodów na drogach gminnych. Średni dobowy ruch na tej trasie, między Piotrkowem Trybunalskim a Radomiem, waha się od blisko 10 tys. aut w okolicy Radomia, do prawie 25 tys. w re-

jonie Piotrkowa Trybunalskiego.

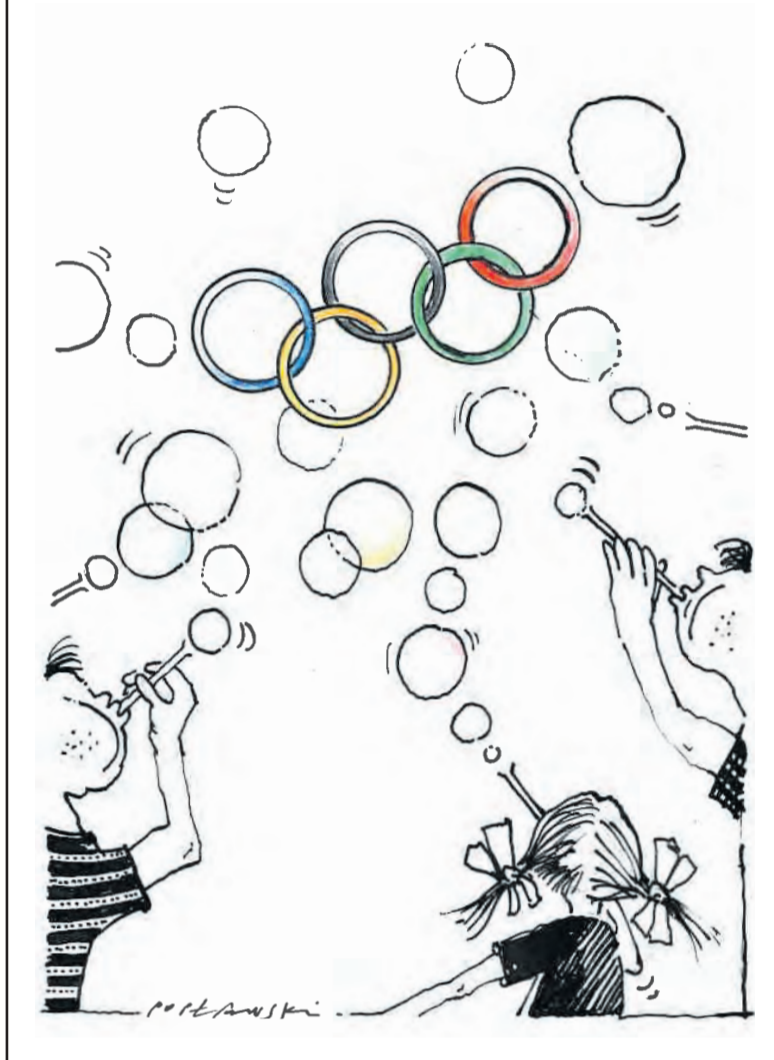
Droga ekspresowa S12 między Piotrkowem Trybunalskim a Radomiem będzie miała dwie jezdnie po dwa pasy ruchu po 3,5 metra szerokości każdy oraz pas awaryjny o szerokości 2,5 metra. Na odcinku między Przysuchą a Wieniawą powstaną dwa węzły drogowe i dwa miejsca obsługi podróżnych – MOP Wieniawa Północ i MOP Wieniawa Południe. Oprócz tego znajdują się tam liczne wiadukty, mosty i inne obiekty inżynierskie. Na szlakach migracji zwierząt zaplanowano trzy duże przejścia i liczne przepusty. W bezpośrednim sąsiedztwie trasy powstanie zaś nowoczesna, zapewniająca bezpieczeństwo infrastruktura dla pieszych i rowerzystów.

Zgodnie z umową prace mają trwać 43 miesiące. Na wykonanie projektu i uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) wykonawca ma 21 miesięcy.

MICHAŁ KACZOR

rysuje:

● JANUSZ POPŁAWSKI ●



REPERTUAR

Projekty specjalne

Helios na scenie: BLACKPINK World Tour [Born Pink] in Cinemas (2D/napisy - od 15 lat) – 31.07, godz. 18.00
Helios Anime: Naręczona dla kota (2D/napisy - od 7 lat) – 27.07, godz. 16.00
Helios dla Dzieci: Filmowe Poranki: Barbapapa, cz. 2 (2D/dubbing - b.o.) - 28.07, godz.10:30
Kino Konesera: Do usług Szanownej Pani (2D/napisy - od 15 lat) – 29.07, godz. 18.00
Kultura Dostępna: Sami swoi. Początek (2D/PL - od 13 lat) - 1.08 godz. 18.00

Premiery

Deadpool & Wolverine (2D/ATMOS/napisy, 2D/napisy, 2D/dubbing - od 15 lat)
Zak i Wowo: Tropiciele magii (2D/dubbing - od 7 lat)
Dedpul i Rosomakha - wersja ukraińska (2D/dubbing - od 15 lat)

Pozostałe tytuły

Twisters (2D/ATMOS/napisy, 2D/napisy, 2D/dubbing - od 13 lat)
Był sobie kot (2D/dubbing - od 4 lat)
Zabierz mnie na księżyc (2D/napisy - od 13 lat)
Kod zła (2D/napisy - od 15 lat)
Gru i Minionki: Pod Przykrywką (2D/dubbing - b.o.)
W głowie się nie mieści 2 (2D/ATMOS/dubbing, 2D/dubbing - b.o.)

Jedną z najbardziej wyczekiwanych premier nie tylko wakacji, ale całego roku jest „Deadpool & Wolverine”. To najnowsza produkcja z uniwersum Marvela, w której powracają dwie uwielbiane postacie. Wade Wilson wiezie spokojne życie, w przeciwieństwie do swojego alter ego – Deadpoola. Organizacja TVA wciąga go jednak do nowej misji.

Z pożółkłych szpalt

– **Kradzieże.** W dniu 20 lipca r. b. o godz. 5, z pastwiska 72 p. p. w Radomiu został skradziony koń „Kartuz”, własność tegoż pułku, wartości 15.000.000 m. Sprawca tej kradzieży w osobie Wnuka Jana, który przybył w tym celu ze wsi Zajezierze, pow. kozienickiego, został w tymże dniu ujęty w odległości 2-3 km. od miejsca kradzieży wraz ze skradzionym koniem. Zatrzymany Wnuk do kradzieży się przyznał, koń został zwrócony wojskowości, Wnuk zaś przesłany do Sędziego Śledczego I rew. m. Radomia.

– W magazynie wędlin przy ul. Lubelskiej 1. 13, Stanisława Siczka w dniu 20 lipca r. b. wykryła tut. Ekspozytura Śledcza sprawcę systematycznej kradzieży słoniny i wędlin, w osobie Lipskiego Antoniego, który pracuje u Siczka. Lipski do winy się przyznał i wraz z dochodzeniem został przesłany do Sędziego Śledczego I rew. m. Radomia.

– W nocy z 22 na 23 lipca r. b. nieznaną sprawcy Pośnikowi Janowi, zam. przy ul. Wałowej 1. 59, skradli: 3 poduszki, 1 kołdrę, wartości 3.000.000 mk.

Słowo nr 169,
24 lipca 1923

– **Kości ludzkie.** Przy zakładaniu kabla podziemnego przez robotników wydziału poczt i telegrafów natrafiono na liczne kości ludzkie w pobliżu dzisiejszego Sądu Okręgowego na zetknięciu ul. Długiej z Lubelskiej.

Sąsiedztwo bliskie kościoła po-Bernardyńskiego nasuwa myśl, że musiano tu grzebać zmarłych.

Kości złożone zostały w skrzynkę i oddane do dyspozycji duchowieństwa.

Słowo nr 170,
25 lipca 1923

– **Fotografia.** Skończył się rok szkolny

i w oknach wystawowych oraz na popisach szkolnych widzieliśmy pięknie wykonane grupy maturzystów i maturzystek oraz ciała pedagogicznego.

Były to dzieła pracy zakładu artystycznego p. Sybilskiego przy ul. Lubelskiej, o którym śmiało powiedzieć można, że zajmuje pierwsze miejsce w tym dziale sztuki w Radomiu od lat wielu. A jednak są jeszcze tacy, co o nim nie wiedzą i chodzą do partaczy żydów.

Słowo nr 170,
25 lipca 1923

– **Handel restauracjami.** Dowiadujemy się o dokonanych w ostatnich dniach transakcjach na restauracje. Otóż sprzedana została „Udziałowa” nowemu konsortium, w skład którego wchodzi p. Pomianowski i jakiś restaurator z Łodzi. Zaś byli właściciele „Udziałówki” w zmniejszonym komplecie nabyli restaurację przy Hotelu Rzymskim.

Pierwsza zmiana wchodzi w życie od 1 sierpnia, druga od 15 sierpnia.

Słowo nr 170,
25 lipca 1923

– **Dlaczego stróż w Parku Kościuszki** nie pozwala dzieciom bawić się w piłkę na przeznaczonym na ten cel placu. Na zapytanie dlaczego to robi, odpowiada, że takie ma polecenie od władzy miejskiej.

Czyżby to była prawda? Jeżeli tak, to w cóż się mają bawić nasze biedne dzieci, rodzice których nie mają swoich własnych ogrodów.

Słowo nr 170,
25 lipca 1923

Tajemnicze zabójstwo
urzędnika P. W. Prochu
w Zagożdżonie

We wtorek o godz. 1 w nocy na drodze,

prowadzącej od dworca kolejowego do Państwowej Wytwórni Broni dwoma strzałami z rewolweru w głowę został zabity przez nieznanego sprawcę ś. p. Stefan Drachal, urzędnik Dyrekcji Państwowej Wytwórni Prochu w Zagożdżonie. Sprawca i przyczyny morderstwa są dotychczas tajemnicą, o której nikt nie wie. Jest to tembarziej dziwne, gdyż, jak dowiadujemy się, ś. p. Drachal cieszył się ogólną sympatią u wszystkich i wrogów osobistych nie miał, a wykluczone jest morderstwo rabunkowe.

Należy przypuszczać, że policja z całą energią zajmie się wykryciem zbrodniarza, nie szczędząc wszelkich ku temu możliwych środków.

Słowo nr 168,
24 lipca 1930

W jakim wieku Radomianie zawierają małżeństwa

Najwięcej mężczyzn w Radomiu żeni się w wieku 20-24 lat. W I szym kwartale b. r. ożeniło się w tym wieku wg. „Wiadomości Statystycznych” 68 mężczyzn, podczas gdy w wieku 25-29 – 62 m., a w wieku od 30 – 39 lat tylko 22 mężczyzn.

Ogółem ożeniło się w I kw. (styczeń, luty, marzec) – 161 mężczyźni.

Słowo nr 168,
24 lipca 1930

Wyłudzenie

Wacław Bekier (Strzelecka 42), przyrzekł Janowi Dujce (Placowa 24), że wystara mu się o pracę w Ostrowcu w zamian za co wyłudził od Dujki 10 zł. w gotówce i 3/4 kg. masła.

Ziemia Radomska nr 156,
12 lipca 1933

UNITED in ART

Międzynarodowa wystawa
z okazji 20. rocznicy
przystąpienia Polski
do Unii Europejskiej

21.06 – 01.09.2024

**Mazowieckie Centrum
Sztuki Współczesnej
„Elektrownia” w Radomiu
ul. Mikołaja Kopernika 1**

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej
ELEKTROWNIA

GNYP GALLERY **LE GUERN**

WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO
25. lat
SAMORZĄDU WOJEWÓDZKIEGO

www.mcswelektrownia.pl

Igrzyska start!

Już dziś (piątek, 26 lipca) w Paryżu rozpoczynają się Igrzyska XXXIII Olimpiady Paryż 2024. Wystartują na nich Arkadiusz Kułynycz i Martyna Kotwiła.

Od dawna Radom nie miał swoich przedstawicieli na tej najważniejszej dla sportowca imprezie. Ostatnią zawodniczką reprezentującą Radom na igrzyskach olimpijskich była łuczniczka Anna Łęcka. Było to jednak aż 24 lata temu, czyli w 2000 roku, w Sydney.

Długo nie było wiadomo, czy w Paryżu w tym roku zobaczymy radomian. Najpierw – w maju 2024 kwalifikację wywalczył Arkadiusz Kułynycz. Zapaśnik Olimpijczyka Radom poleciał wtedy na turniej kwalifikacyjny do Stambułu. Tam wygrał rywalizację w repasażach, co dało mu przepustkę do Paryża. Co ciekawe, Kułynycz będzie jedynym reprezentantem Polski na igrzyskach w zapasach w stylu klasycznym. Występuje w kategorii wagi do 87 kg.

Martyna Kotwiła z kolei po bardzo dobrych występach w ostatnich tygo-

dniach, najpierw w mistrzostwach Europy w Rzymie, a potem w mistrzostwach Polski seniorów w Bydgoszczy, zdobyła punkty do rankingu i znalazła się na liście zakwalifikowanych na igrzyska. Kotwiła wystartuje w biegu indywidualnym na 200 metrów, ale też w sztafecie 4x100 metrów.

Start indywidualny Martyny Kotwiły zaplanowany jest na 4 sierpnia. Z kolei turniej zapaśniczy „klasyków” w kategorii do 87 kg z udziałem Arkadiusza Kułynycza zaplanowany jest na 7 i 8 sierpnia.

Igrzyska XXXIII Olimpiady Paryż 2024 zakończą się 11 sierpnia. Chorążymi naszej reprezentacji podczas ceremonii otwarcia będą lekkoatletka Anita Włodarczyk i koszykarz Przemysław Zamojski.

MN

Powalczą o medale w Radomiu

Od piątku do niedzieli (26-28 lipca) Radom będzie gospodarzem mistrzostw Polski w lekkiej atletyce do lat 20. Ekipa gospodarzy, czyli RLTL GGG Radom wystawi 15 zawodników.

To nie pierwsza lekkoatletyczna impreza rangi mistrzowskiej w Radomiu. Stadion przy ul. Narutowicza 9 gościł już mistrzostwa Polski seniorów, ale też w kategoriach wiekowych do lat 18 i 20.

– Bardzo dziękuję Polskiemu Związkowi Lekkiej Atletyki za zaufanie, jakim obdarzył nasze miasto. To tylko potwierdza, że sprawdziliśmy się już jako gospodarz wielu lekkoatletycznych imprez i tym razem również staniemy na wysokości zadania. Niewątpliwie na decyzję PZLA miały też wpływ liczne sukcesy młodych radomskich lekkoatletów, których będziemy mieli okazję zobaczyć podczas tegorocznych zawodów – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Ekipa RLTL GGG Radom przed własną publicznością wystartuje w 15-osobowym składzie. Przy Narutowicza zobaczymy: Jakuba Abramczyka (bieg na 3000 metrów z przeszkodami i sztafeta 4x400 metrów), Piotra Abramczyka (bieg na 3000 metrów z przeszkodami i sztafeta 4x400 metrów), Julię Adamczyk (skok w dal, bieg na 100 metrów i sztafeta

4x100 metrów), Tomasz Błasiak (rzut oszczepem), Nikola Brożyna (bieg na 100 metrów, bieg na 100 metrów przez płotki i sztafeta 4x100 metrów), Wiktoria Gadajska (bieg na 100 metrów przez płotki, bieg na 400 metrów przez płotki i sztafeta 4x100 metrów), Klaudia Gregorczyk (bieg na 100 metrów i sztafeta 4x100 metrów), Wiktor Jandula (bieg na 3000 metrów z przeszkodami i sztafeta 4x400 metrów), Szymon Kielbiowski (rzut oszczepem), Kinga Konder (pchnięcie kulą), Bartosz Majewski (rzut oszczepem), Justyna Misztal (bieg na 100 metrów), Lena Suchowolak (bieg na 800 metrów i bieg na 1500 metrów), Julia Walczak (bieg na 3000 metrów z przeszkodami) oraz Filip Wojtunik (bieg na 400 metrów i sztafeta 4x400 metrów).

78. PZLA Mistrzostwa Polski U20 w Radomiu potrwać trzy dni. Pierwsze konkurencje rozpoczną się dziś (piątek, 26 lipca) o godz. 10. Oficjalne rozpoczęcie mistrzostw zaplanowano na sobotę, na godz. 12.

MICHAŁ NOWAK

Udana inauguracyjna

Na inaugurację sezonu 2024/25 PKO Ekstraklasy Radomiak Radom pokonał na wyjeździe beniaminka, GKS Katowice. Dublet dla „Zielonych” zdobył Leonardo Rocha. W sobotę, 27 lipca podopieczni Bruno Baltazara podejmą mistrza Polski, Jagiellonię Białystok.



Fot. Jan Borys / radomakapi

teusz Marzec i piłka zatrzępotała w siatce.

W końcówce Radomiak nastawił się na obronę wyniku. Ta sztuka podopiecznym Bruno Baltazara się udała, bo GKS nie zdołał doprowadzić do remisu, choć miał swoje okazje. Na inaugurację sezonu 2024/25 „Zieloni” wygrali ostatecznie z beniaminkiem 2:1.

– Rocha dziś nie tylko zdobył dwa gole, ale też bardzo dobrze pracował bez piłki, szczególnie w defensywie. Najważniejsze jest jednak to, że drużyna grała razem – podkreśla trener Bruno Baltazar. – Szczególnie w pierwszej połowie widzieliśmy kilka mo-

● MICHAŁ NOWAK

Mecz z Radomiakiem był dla GKS-u świętem. Katowiczanie bowiem 20 lipca rozegrali pierwszy mecz w ekstraklasie po 19 latach. Jak się potem okazało, „Zieloni” zepsuli to święto gospodarzom.

Ekipa Bruno Baltazara została dość mocno przebudowana w przerwie międzysezonowej. – Prawdą jest to, że ważni zawodnicy opuścili zespół i mamy świadomość, że musimy sprowadzić nowych. Pracujemy nad tym. Na pewno nie chcemy podejmować złych wyborów. Wiemy, że w piłce jest tak, że te najlepsze transfery przeprowadza się pod koniec okienka transferowego – mówi Bruno Baltazar, trener Radomiaka.

Na tle beniaminka radomianie w pierwszej połowie prezentowali się bardzo dobrze. W początkowych 20 minutach spotkania radomianie mieli aż trzy świetne

sytuacje. Zmarnowali je jednak Leonardo Rocha, Mateusz Cichocki i Rafał Wolski. Ten ostatni trafił w poprzeczkę, a Rocha minimalnie przestrzelił po uderzeniu głową. Napastnik Radomiaka poprawił się w 24. minucie, kiedy to wykorzystał dośrodkowanie Joao Pegłowa i, tym razem celnie, trafił głową. Swoje szanse miał też GKS, ale trzykrotnie świetnie między słupkami spał się wypożyczony z Legii Maciej Kikolski. Jeszcze przed przerwą Radomiak podwyższył prowadzenie. W 37. minucie ponownie do siatki trafił Rocha i po 45 minutach „Zieloni” prowadzili w Katowicach 2:0.

Gospodarze rozpoczęli drugą połowę pełni animuszu. Swoje szanse mieli Aleksander Komor i Borja Galan, ale wynik pozostawał bez zmian. Kolejne fragmenty gry nie należały do najładniejszych, a z boiska wiało nudą. Aż do 83. minuty, kiedy to z dystansu fantastycznie huknął Ma-

mentów, w których zespół wyglądał tak, jakbym chciał. Teraz chcemy skupić się na tym, aby grać w taki sposób nie przez 40 czy 60 minut, a przez pełne 90. W pierwszej połowie widzieliśmy ideę Bruno Baltazara na zespół Radomiaka i będziemy pracowali nad tym, aby ona się rozwijała i trwała przez cały mecz, a nie tylko przez jego fragmenty.

Kolejnym rywalem radomian w PKO Ekstraklasie będzie mistrz Polski, czyli Jagiellonia Białystok. Ekipa z Podlasia wygrała na inaugurację 2:0 z Puszcą Niepołomice. Podopieczni Adriana Siemienia występują też w kwalifikacjach do Ligi Mistrzów. W drugiej rundzie eliminacji pokonali wysoko i efektywnie 4:0 litewski FK Poniewież. W starciu z Radomiakiem Jagiellonia z pewnością będzie faworytem. Początek tego spotkania o godz. 17.30 w sobotę, 27 lipca na stadionie przy ul. Struga 63 w Radomiu.

REKLAMA

CzarnoBiałe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

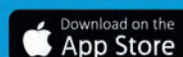
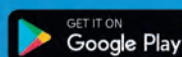
KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

rekord TAXI Jesteśmy z Wami i dla Was!

Zadzwoń: **48 389 80 80**
lub
pobierz darmową aplikację!



rekordowe TANKOWANIE

**NAKLEJ! SŁUCHAJ!
WYGRAJ! TANKUJ!**

To proste z Rekordowym
Tankowaniem. Słuchaj nas
codziennie na 106.2 FM!

radio
rekord
30 LAT

Partner akcji:

E.Leclerc 

Szczegóły
na antenie
Radia Rekord!